



Przewodnik

*Miesięcznik Okręgu
Podkarpackiego PZN*



(142)

10/2016 ISSN 1897-841X

Tyle jesteś wart ile drugiemu pomożesz - jeśli możesz



15 października - Dzień Białej Laski

Spis treści:

- *Październik 2016 – calendarium* str.3
- *Biała laska* str. 11
- *Pod kopułą rozgrzanego nieba*..... str.15



Miesięcznik Okręgu Podkarpackiego Polskiego Związku Niewidomych

Wydawca: Zarząd Okręgu Podkarpackiego PZN w Rzeszowie

Skład redakcji:

Redaktor Naczelny, koordynator: „Zygflor” - Zygmunt Florczak

Skład komputerowy: Agnieszka Płonka

Współpracują: Martyna Maniewska, Zofia Brodzicka, Agata Pogoda, Bogdan Sadowski

Adres siedziby redakcji: 35-201 Rzeszów, Plac Dworcowy 2

tel. (017) 85 24 738, fax. (017) 86 22 328,

e-mail: podkarpacki@pzn.org.pl

www.podkarpacki.pzn.org.pl

Październik

„*W październiku – jak na śmietniku*” – to ludowe przysłowie najlepiej określa i charakteryzuje ten czas, gdy w poprzednich stuleciach żyjący wedle agrarnego kalendarza chłopci w te dni w swoich obejściach dokonywali zgrubnej obróbki lnu i konopi. Wtedy podwórka pokrywały się ***paździerzami***, czyli zdrewniałymi, twardymi odpadami przetwarzanych roślin, od których prawdopodobnie miesiąc wywodzi swą nazwę.

Październik jest pierwszym pełnym miesiącem jesieni, która w swoisty sposób wpływa na naszą formę fizyczną i psychikę. W tradycyjnych gospodarstwach domowych trwa akcja gromadzenia płodów rolnych oraz tworzenia przetworów z własnych warzyw, które będą nam niezbędne do życia, aż do chwili pokazania się przyszłorocznych nowalijek (*coraz więcej gospodyń odchodzi od tej pracochłonnej praktyki, gdyż teraz wszystko świeże można kupić nawet w najbardziej srogie zimowe dni*).

Październik - to dziesiąty miesiąc w roku i - według używanego w Polsce kalendarza gregoriańskiego - ma 31 dni i jest najdłuższym miesiącem w roku kalendarzowym, ponieważ wypada wtedy zmiana czasu z letniego na zimowy (*jest dłuższy o jedną godzinę od pozostałych 31 - dniowych miesięcy*).

W tradycji katolickiej te dni są poświęcone ***Matce Bożej Różańcowej***; w świątyniach odprawiane są nieszpory, na które śpieszą przede wszystkim starsi i matki z dziećmi.

Przez cały miesiąc media i prasa będą nas informować o tym, że październik jest ***Miesiącem Profilaktyki Raka Piersi***. Symbolem tej akcji jest **różowa wstążeczka** zauważalna w różnego rodzaju publikatorach i kalendarzach.

Mądre ludowe przysłowia – np. „*Po św. Tadeuszu trzeba chodzić w kapeluszu*” lub „*Od św. Urszuli oczekuj śnieżnej koszuli*” ostrzegają nas przed drastyczną zmianą pogody i tym samym

możliwością rozchorowania się - nakłaniają nas do cieplejszego odziewania się oraz zadbania o własne zdrowie.

Dla rolnika jest to bardzo gorący czas, bo jak mówi ludowe przysłowie: „**Październik spoczynku nie chce dać, każe orać, każe siać**”. Rolnika „gonią” agrotechniczne terminy wszelkiej maści prac, tj. „na czas” wykonanie wszelkich uprawek, wysianie nawozów, a potem siew roślin ozimych, które to dla rolnego producenta są rękojmią jego przyszłorocznych dochodów lub ... przyczyną strat...

Łacińska nazwa **October** - czyli „ósmym miesiącem” wedle kalendarza rzymskiego - została zapożyczona przez większość języków europejskich i pod takim nazewnictwem funkcjonuje do dziś.

Mądrości ludowe charakteryzujące ten czas:

Październik chodzi po kraju, wygania ptactwo z gaju.

Gdy październik mroźny, to nie będzie styczeń groźny .

Gdy w październiku ciepło chadza, w lutym mrozy naprowadza.

Październik spoczynku nie chce dać, każe orać, każe siać.

Październik stoi u dwora – na wykop ziemniaków pora.

W październiku kawek gromada, słotne dni nam zapowiada.

Kiedy październik śnieżny i chłodny, to styczeń zwykle łagodny.

Po świętej Brygidzie babie lato przyjdzie.

Gdy październik mokro trzyma, zwykle potem ostra zima.

W te dni będziemy wspominać:

Październik - to Miesiąc Profilaktyki Raka Piersi – jego symbolem jest różowa wstążeczka

1 października 1946 r. – ogłoszono wyroki wobec przywódców III Rzeszy sądzonych przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze.

1 października 1870 r. - urodziła się **Stefania Sempołowska** – pedagog, i publicystka, działaczka społeczna i oświatowa (zm. 1944)

2 października 1940 r. - w Warszawie **hitlerowcy utworzyli getto dla ludności żydowskiej**

2 października 1046 r. – zmarł **Ignacy Mościcki** – w latach 1926-1939 prezydent RP, działacz niepodległościowy, polityk,

chemik, prezes Polskiego Towarzystwa Chemicznego, członek Polskiej Akademii Umiejętności (*ur. 1867 r.*).

3 października 1896 r. – urodził się **Stanisław Tatar** – generał, współtwórca planu „Burza”; zastępca szefa sztabu Naczelnego Wodza d.s. Krajowych. W 1951 r. w procesie generałów skazany na dożywotnie więzienie, w 1956 r. zwolniony i zrehabilitowany (*zm. 1980*).

3 października 1996 r. – **Wisławie Szymborskiej** przyznano Nagrodę Nobla w dziedzinie literatury.

4 października – to **Światowy Dzień Ochrony Zwierząt**

4 października 1582 r. - papież **Grzegorz XIII** wprowadził obowiązujący współcześnie niemal na całym świecie **kalendarz gregoriański**.

5 października 1816 r. – zmarł **Michał Ostaszewski** – szlachcic, członek konfederacji barskiej, budowniczy uzdrowiska **Iwonicz - Zdrój** (*ur. ok. 1735 r.*).

5 października 1936 r. – urodził się **Václav Havel** – czeski pisarz i polityk, prezydent Czechosłowacji i Czech, współzałożyciel *Karty 77*, obrońca praw człowieka (*zm. 2011 r.*).

6 października 1866 r. – urodził się **Stanisław Janowski** – malarz, scenograf, ilustrator. Specjalizował się w malowaniu scen batalistycznych, rodzajowych i pejzaży (*zm. 1942 r.*).

6 października 1926 r. – urodził się **Waldemar Cwenarski** – malarz i grafik. Na szczególną uwagę zasługują jego obrazy odzwierciedlające przeżycia wojenne (*zm. 1953 r.*).

7 października 1986 r. – zmarł **Jerzy Łojek** – historyk, publicysta, badacz obyczajów, stosunków polsko-rosyjskich i historii prasy. Napisał: „*Geneza i obalenie Konstytucji 3-go Maja*”, czy „*Szansę powstania listopadowego*” (*ur. 1932 r.*).

7 października 2006 r. – w Moskwie – w zamachu – zginęła **Anna Politkowska** – rosyjska dziennikarka, obrończyni praw człowieka (*ur. 1958 r.*).

8 października 1926 r. – urodził się **Krzysztof Skubiszewski** – specjalista prawa międzynarodowego, w latach 1989 – 1993 minister spraw zagranicznych (*zm. 2010 r.*).

8 października 1991 r. – zmarł **Edward Skórzewski** – reżyser i scenarzysta, twórca m.in. filmów: „*Prawo pięść*”, *Gangsterzy i filantropi*” (ur. 1930 r.).

8 października 1974 r. – zmarł **Marian Falski** - pedagog, autor **Elementarza** (I wyd. 1910 r.), który jest bodaj najdłużej wydawaną na świecie książką do nauki czytania i pisania (ur. 1881 r.).

9 października 1977 r. zmarł **Zdzisław Maklakiewicz** – aktor i reżyser, w czasie wojny żołnierz AK. Zagrał w ponad 40 filmach, z Janem Himilsbachem – m.in. w „*Rejsie*” i „*Wniebowziętych*” – tworząc filmowy duet cwaniaków i filozofów (ur. 1927 r.).

9 października 2006 r. – zmarł **Marek Grechuta** – poeta, piosenkarz, współzałożyciel zespołu „*Anawa*” (ur. 1945 r.).

10 października – to **Światowy Dzień Zdrowia Psychicznego**

10 października 1794 r. – to data **bitwy pod Maciejowicami** - zakończonej klęską wojsk powstańczych i wzięciem do niewoli Tadeusza Kościuszki.

10 października 2006 r. – zmarł **Mieczysław Poznański** – operator filmów animowanych, autor zdjęć do filmów: „*Bolek i Lolek*”, „*Porwanie Baltazara Gąbki*” (ur. 1932 r.).

11 października 1779 r. - w *bitwie pod Savannah* zginął generał **Kazimierz Pułaski** – bohater Polski i Ameryki. Był jednym z najwybitniejszych partyzantów konfederacji barskiej, a potem dowódcą legionu walczącego o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Od 1933 rocznica tego dnia jest obchodzona jako „**Pułaski Day**”.

11 października 1962 r. - rozpoczęły się obrady **Soboru Watykańskiego II**. Podjęte w czasie czterech sesji decyzje zmieniły oblicze Kościoła katolickiego. Sobór zakończył prace 08. 12. 1965 r.

11 października 1986 r. – zmarł **Andrzej Szalawski** – aktor, odtwórca **Juranda ze Spychowa** w filmie „*Krzyżacy*” (ur. 1911 r.).

12 października 1492 r. – po **70 dniach** żeglugi **Krzysztof Kolumb** na czele flotylii złożonej z trzech statków – *Santa Maria*, *Nina*, *Pinta* – dopłynął do wysp nazwanych później Wyspami Bahama. Ten dzień, to jedna z najważniejszych dat w historii odkryć geograficznych – jest to **data odkrycia Ameryki**.

12 października 1891 r. – urodziła się **Edith Stein** – święta; znana jako Teresa Benedykta od Krzyża (zm. 1942 r.).

12 – 13 października 1943 r. – to data **bitwy pod Lenino** stoczonej pomiędzy 33 Armią i walczącej w jej składzie **1 Dywizji**

Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, a Wehrmachtem; tzw. „chrzest bojowy” **1 Dywizji**. *Ci, co służyli w LWP pamiętają o tym, czym w byłej rzeczywistości w siłach zbrojnych była ta data ...*

13 października 1884 r. – przyjęto, że południk przechodzący przez obserwatorium **Greenwich** jest **południkiem** początkowym (zerowym).

13 października – to **Dzień Ratownictwa Medycznego**

13 października 1931 r. – urodził się **Raymond Kopaszewski** – francuski piłkarz polskiego pochodzenia, reprezentant Francji, którego w 1958 r. wybrano najlepszym piłkarzem Europy.

14 października – to **Dzień Edukacji Narodowej** – polskie święto oświaty i szkolnictwa wyższego upamiętniające rocznicę powstania *Komisji Edukacji Narodowej* ustanowionej z inicjatywy króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Potocznie zwany **Dniem Nauczyciela**.

15 października 1866 r. – zmarł **Stanisław Lilpop** – pionier przemysłu w Królestwie Polskim, przemysłowiec, konstruktor (*ur. 1817 r.*).

15 października - **Międzynarodowy Dzień Niewidomego** - zwany **Dniem Białej Laski**, który świętujemy w tym dniu od **15 października 1993 roku**.

Z okazji Dnia Białej Laski - w tym miejscu felietonu - pragnąc oddać należną cześć wszystkim ludziom zamieszkującym nasz region, a cierpiącym z powodu braku lub dotkliwego ograniczenia wzroku – tą drogą na łamach naszego miesięcznika - najserdeczniejsze życzenia zdrowia, wszelkiej pomyślności i jasnego, pełnego optymizmu spojrzenia w przyszłość życzą:

*prezes Okręgu Podkarpackiego PZN
w imieniu Redakcji „Przewodnika”*

*mgr Ryszard Cebula
Zygmunt Florczak*

(podwójne życzenia kierujemy do tych, którzy są zrzeszeni w PZN, a zawodowo wywodzą się ze stanu nauczycielskiego ...)

15 października 1582 r. - w Polsce *wprowadzono kalendarz gregoriański*

16 października 1946 r. – w **Norymberdze** – na mocy wyroków Międzynarodowego Trybunału Wojskowego – zostali straceni zbrodniarze III rzeszy; m.in. Ernst Kaltenbrunner, Wilhelm Keitel, Joachim von Ribbentrop.

16 października – to **Dzień Papieża Jana Pawła II**

16 października 1978 r. – kardynał **Karol Wojtyła** został wybrany pierwszym od ponad 400 lat papieżem nie – Włochem i przybrał imię **Jan Paweł II**.

17 października – to **Międzynarodowy Dzień Walki z Ubóstwem** ustanowiony przez ONZ w 1992 r.

17 października 1696 r. – urodził się **August III** – elektor saski, od 1733 r. król Polski nie dbający o rozwój Rzeczypospolitej. Podczas jego panowania upowszechniło się powiedzenie: „*Za króla Sasa jedz, pij i popuszczaj pasa!*” (zm. 1763 r.).

18 października 1931 r. – zmarł **Thomas Alva Edison** – amerykański wynalazca. To on m.in. wynalazł żarówkę, udoskonalił telefon Bella, odkrył zjawisko termoemisji elektronów (ur. 1847 r.).

19 października 1466 r. – zawarto traktat pomiędzy Polską, a Zakonem Krzyżackim (**pokój toruński**), na mocy którego Krzyżacy zwracali Polsce Pomorze Gdańskie wraz z Ziemią Chełmińską i Warmię, którą odtąd nazywano Prusami Królewskimi. Dzięki traktatowi Polska odzyskała dostęp do Bałtyku, co umożliwiło wymianę handlową i rozwój gospodarczy kraju.

19 października 1984 r. – w nocy z 18 na 19 października funkcjonariusze SB uprowadzili i zamordowali księdza **Jerzego Popiełuszkę** – kapłana warszawskich środowisk pracowniczych skupionych w „Solidarności”, bezkompromisowego obrońcę praw do życia w wolności, sprawiedliwości, prawdzie i miłości (ur. 1947 r.).

20 października 1956 r. – urodził się **Krzysztof Gosztyła** – aktor teatralny, filmowy i dubbingowy znany w filmów: „*Dolina Issy*”, „*Komediantka*” czy serialu „*Blondynka*”.

20 października 1947 r. - ustanowiono **flagę ONZ**. Jest to niebieski sztandar z białym godłem stanowiącym symboliczny zarys lądów naszego globu.

21 października 1833 r. - urodził się **Alfred Nobel** – szwedzki chemik, przemysłowiec, wynalazca dynamitu. Jest fundatorem **Nagrody Nobla** (zm. 1896 r.). W tym dniu w roku **1893** w **Krakowie** oddano do użytku **Teatr im Juliusza Słowackiego**.

22 październik – Światowy Dzień Jąkających się

22 października 1948 r. - zmarł **August Hlond** – od 1926 roku prymas Polski. Jego następcą został biskup – **Stefan Wyszyński**. Tego dnia w **1978 r.** swój pontyfikat zainaugurował **Jan Paweł II**.

22 października 1876 r. - w Białej Cerkwi na Ukrainie urodziła się **Róża Czacka**. Była zakonnicą – franciszkanką – oraz organizatorką opieki nad niewidomymi w Polsce, w 1910 r. w Laskach założyła Towarzystwo Opieki nad Ociemniałymi. (zm. 1961).

23 października 1947 r. - urodził się **Kazimierz Deyna** – jeden z najlepszych piłkarzy w historii polskiego futbolu.

23 października 1944 r. – w Lublinie utworzono **Uniwersytet im. Marii Skłodowskiej-Curie**.

23 października 1956 r. – na Węgrzech wybuchło powstanie przeciwko władzy; trwało do 10 listopada. Zostało krwawo stłumione przez zbrojną interwencję Armii Radzieckiej.

24 października 1946 r. – kamera umieszczona na wystrzelonej przez Amerykanów rakiecie **V-2** wykonała pierwsze w historii zdjęcie Ziemi z odległości 105 km.

25 października – to **Dzień Kundelka**

25 października 1881 r. – urodził się **Pablo Picasso** – hiszpański malarz, grafik, rzeźbiarz i ceramik. Był jednym z najwybitniejszych malarzy XX w., twórcą kubizmu – jednego z najważniejszych kierunków I poł. XX w. (zm. 1973 r.).

26 października 1866 r. - urodził się **Ignacy Ewaryst Daszyński** – działacz socjalistyczny, współzałożyciel Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej – późniejszej PPS -, poseł na Sejm i marszałek Sejmu (*zm. 1936 r.*).

26 października 1866 r. – urodził się **Thomas Armat** – amerykański wynalazca, jeden z pionierów kinematografii. W USA organizował pierwsze publiczne projekcje filmowe (*zm. 1948 r.*).

27 października 1778 r. - urodził się **James Cook** – angielski żeglarz, odkrywca, jeden z najświetniejszych podróżników XVIII w. (*zm. 1779 r.*)

28 października 1138 r. - zmarł **Bolesław III Krzywousty**, książę polski z dynastii Piastów (*ur. 1085 r.*).

28 października 1548 r. - zmarł **Jan Dantyszek** – biskup warmiński, poeta, dyplomata, doradca **Zygmunta I Starego**. Był jednym z najświetniejszych ówczesnych dyplomatów europejskich, posłem królewskim i obrońcą interesów Polski w Prusach i nad Morzem Bałtyckim (*ur. 1485 r.*).

28 października 1886 r. – odsłonięto **Statuę Wolności** - dar narodu francuskiego dla Stanów Zjednoczonych. Znajduje się na wyspie Liberty Island u ujścia rzeki Hudson i ma **46 m** wysokości. Jest wpisana na listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego UNESCO.

29 października 1824 r. – urodził się **Juliusz Kossak** – malarz i rysownik, wybitny akwarelista i ilustrator. Ulubionym tematem jego obrazów były konie; ojciec Wojciecha Kossaka (*zm. 1899 r.*).

<p>w nocy z 29/30 października zostaje odwołany czas środkowoeuropejski letni; o godz. 3⁰⁰ przestawiamy wskazówki zegarków na godz. 2⁰⁰ powracając do czasu środkowoeuropejskiego.</p>

30 października 1951 r. – powołano **Polską Akademię Nauk** - ogólnopolską autonomiczną instytucję naukową skupiającą polskich i zagranicznych uczonych oraz placówki naukowe. Jej celem m.in. jest upowszechnianie i rozwijanie nauki, reprezentowanie nauki polskiej w kraju i na arenie międzynarodowej.

31 października 1496 r. – zmarł **Kallimach** – właśc. *Filippo Buonaccorsi* – włoski humanista i pisarz tworzący w języku łacińskim, współtwórca i realizator polityki Jagiellonów (ur. 1473 r.).

31 października – to **Światowy Dzień Oszczędzania** obchodzony z inicjatywy przedstawicieli największych banków europejskich od 1924 r.

31 października 1936 r. – urodził się **Michael Landon** – amerykański aktor, reżyser i scenarzysta. Znany z takich filmów, jak: „*Bonanza*” – *Mały Joe* -, „*Domek na prerii*” (zm. 1991 r.).

Kończy się przebogaty w zdarzenia i fakty z przeszłości miesiąc, który niegdyś był też określany mianem miesiąca oszczędności.

Pora roku wymusza na nas gromadzenie zapasów na nadchodzącą zimę oraz prowokuje do filozoficznych przemyśleń związanych z życiem, egzystencją, czy przemijaniem.

*Październik, to szczególny czas w roku, o czym zaświadcniają przytoczone w *Calendarium* fakty, informacje i zdarzenia, więc wyciągając konkretne wnioski zastanówmy się nad istotą i naszego zaistnienia w kontekście tego, jak kiedyś i nas będą wspominać, czy o nas mówić po tym wszystkim, czego indywidualnie lub grupowo dokonaliśmy w trakcie naszego życia „występując w dobrej lub złej sprawie”, ale to już ocenią inni ...*

Zygflor

2016-06-29

Biała laska

Laska – jako zwykły kij – od dawna była używana przez osoby ociemniałe jako narzędzie im pomocne w poruszaniu się i orientowaniu w terenie.

Historia BIAŁEJ LASKI

– jako **symbolu** osób **niewidomych** – zaczyna się dopiero w **1921** r. (*przed 95 laty!!!*). Otóż w Wielkiej Brytanii - w mieście **Bristol** – żył młody zawodowy fotograf, który robił zdjęcia do trzech lokalnych czasopism. Nazywał się **James Biggs**. Pewnego dnia uległ nieszczęśliwemu wypadkowi i stracił wzrok. Był tym faktem bardzo załamany. Szczęśliwie dla niego spotkał pewnego ociemniałego żołnierza, który przywrócił mu wiarę w siebie i w ten sposób pomógł mu rozpocząć nowe życie. Jedną z rad, jaką wówczas otrzymał od żołnierza brzmiała: *„Staraj się być niezależnym. Wychodź z domu jak najczęściej i staraj się to czynić bez niczyjej pomocy. Jeśli będziesz chodził razem z innymi, to będziesz tracił nerwy później, kiedy będziesz próbował czynić to samodzielnie”*. James posłuchał rady swojego ociemniałego kolegi. Zaczął w pojedynkę wychodzić z domu ze swoją zwykłą laską, lecz stwierdził, że nie zapewnia ona dostatecznego bezpieczeństwa, a także, że czasami to on stwarza niebezpieczeństwo dla innych użytkowników ulic. Okazało się, że nie zawsze jego laska jest dostrzegana przez innych – zwłaszcza w czasie tzw. ponurej angielskiej pogody. Wówczas wpadł na pomysł, aby pomalować ją na **biały** kolor, aby była lepiej widoczna i w ten sposób zwracała na siebie uwagę innych, a przez to na osobę jej używającej. Pomysł ten okazał się być w praktyce bardzo skuteczny. Mając takie doświadczenia zalecił swoim niewidomym kolegom, aby uczynili to samo – tj. pomalowali swoje kije na biały kolor.

A jak geneza białej laski wygląda w innych krajach ?

We Francji – ojczyźnie **Walentego Hauy** (*to on w 1785 r. w Paryżu założył pierwszy zakład kształcący niewidomych, nazwany Królewskim Instytutem Młodych Niewidomych*) oraz **Ludwika Braille’a** (*twórcy pisma wypukłego*) – historia białej laski zaczyna się w **1930** r. Otóż pani – **Peguiilly d'Herbemont** osoba pochodząca

z arystokratycznej rodziny – wiele swojego czasu i pieniędzy poświęcała działalności charytatywnej na rzecz osób niewidomych. Jako bystra obserwatorka zauważyła, że nie zawsze niewidomi są dostrzegani przez przechodniów jako osoby ociemniałe i mające określone trudności w samodzielnym poruszaniu się i stwierdziła, że czasami potrzebują pomocy innych. Wówczas przyszedł jej do głowy pomysł, aby niewidomi nosili ze sobą białe laski – na wzór białych buław - , które używali francuscy policjanci. Prefekt policji poparł pomysł używania białych laszek przez paryskich niewidomych. Po przekonaniu środowisk decyzyjnych oraz opinii publicznej w dniu **7 lutego 1931 r.** udało się jej oficjalnie zorganizować uroczystość, w której udział wzięli ministrowie: wojny, edukacji i zdrowia. W takim towarzystwie wręczono pierwsze białe laski prezydentowi francuskich ociemniałych weteranów i reprezentantowi cywilnych niewidomych.

*Z powyższego opisu wynika, że nasza przyjaciółka – biała laska – ma bardzo krótki żywot i praktycznie – w takiej wersji – znana jest od niedawna – jako oficjalny symbol ma dopiero **95 lat !!!***

A jaka jest geneza ustanowienia terminu Dnia Białej Laski?

W Stanach Zjednoczonych AP – dzięki staraniom kilku wybitnych niewidomych z Krajowej Federacji Niewidomych – w latach 50-tych i 60 -tych ubiegłego wieku powstała wielka akcja tego środowiska na rzecz popularyzacji problemów osób z uszkodzonym wzrokiem w społeczeństwie amerykańskim.

Wynikiem nacisku było przyjęcie przez Kongres uchwały proklamującej 15 października każdego roku jako Dnia Bezpiecznej Białej Laski (*White Cane Safety Day*). Pierwszy taki dzień został ogłoszony przez prezydenta S. Johnsona w dniu 15 października 1964 r.

Następnie dzień ten został przyjęty jako **Międzynarodowy Dzień Białej Laski** przez Zgromadzenie Ogólne Międzynarodowej Federacji

Niewidomych (*poprzedniczki Światowej Unii Niewidomych*) w Colombo na Cejlonie w 1970 r. Po raz pierwszy ten dzień był obchodzony 15 października w 1970 r.

W 1992 r. Światowa Unia Niewidomych podjęła uchwałę, aby zwrócić się do Organizacji Narodów Zjednoczonych, by – z jej poręczenia – ten dzień obchodzić jako Dzień Białej Laski Narodów Zjednoczonych. Dotychczas ta sprawa nie została pozytywnie załatwiona.

Na **IV Zgromadzeniu Ogólnym Europejskiej Unii Niewidomych** - które odbyło się w **Ustroniu Górskim** w Polsce w dniach **7-9 października 1993 r.** - , podjęto uchwałę, aby wszystkie organizacje członkowskie – wśród nich także Polski Związek Niewidomych – starały się uzyskać oficjalne poparcie swoich rządów dla uznania i obchodzenia **15 października** jako **Międzynarodowego Dnia Białej Laski**.

Od tamtego czasu 15 października na całym świecie obchodzony jest jako dzień poświęcony ludziom niewidomym i słabowidzącym. W tym dniu organizacje niewidomych starają się organizować – z tej okazji – okolicznościowe imprezy, zainteresować swoim życiem i problemami władze wszystkich szczebli, opracować i przedstawić odpowiednie memoriały i petycje, bowiem istnieje wiele problemów i potrzeb środowiska, o których społeczeństwu i władzom należy stale przypominać.

*Z powyższego opisu wynika, że **biała laska** oraz **Dzień Białej Laski** – to w historii ludzkości bardzo mała część z okresu zaistnienia naszego gatunku, a ten czas nie ma nawet stu lat ...*

Teraz – znając te fakty - proszę sobie wyobrazić jakie było życie i los istoty niewidomej przed wiekami i tysiącletkami, gdy człowiek ociemniały był powszechnie wzgardzonym i praktycznie nie chroniło go żadne prawo ...

Niegdyś pisząc powyższy tekst korzystałem z opracowania Tadeusza Majewskiego p.t.

„Międzynarodowy Dzień Białej Laski”

Pod kopułą rozgrzanego nieba

- w takich że warunkach przebiegały tegoroczne oddolne inicjatywy z zakresu kultury, sportu i rekreacji, których inicjatorami były terenowe ZK PZN. Bez względu na to, czy były jedno, czy kilkudniowe, to w tym roku były realizowane przy okropnej spiekocie, która z jednej strony była sprzymierzeńcem – nie lało -, a z drugiej zmuszała do szukania cienia i takiego sposobu realizacji zadania, aby wszyscy wytrzymali trudy zaproponowanych im przedsięwzięć.

Poniżej omówienie kilku z nich...

Dębica 15 – 17 czerwca 2016 r.

15 czerwca 2016 r. około godz. 7⁰⁰ rano wraz z moimi podopiecznymi, czyli niewidomymi oraz słabowidzącymi wraz z opiekunami wyjechaliśmy do Szaflar. Po przyjeździe na miejsce około południa zakwaterowaliśmy się w naszym ośrodku pod wiele mówiącą nazwą “**U Topora**”, w którym była nasza baza żywieniowo-hotelowa. Następnie po odpoczynku wyruszyliśmy do Term Podhalańskich, gdzie korzystaliśmy z basenów termalnych. Po męczącej podróży w czerwcowy upalny dzień oraz długim relaksie w wodzie zmęczeniu, ale szczęśliwi wyruszyliśmy do ośrodka, gdzie spożyliśmy obiadokolację.

Drugi dzień rozpoczęliśmy śniadaniem, następnie pojechaliśmy do Zakopanego, w którym to spacerowaliśmy wędrując po wyznaczonych szlakach. Choć niektóre z nich były dla nas nie lada przeprawą, to jednak wcale nas to nie zniechęcało, lecz sprawiało, że z uporem pokonywaliśmy zlokalizowane przed nami bariery, co w efekcie na naszych twarzach wywoływało uśmiech i zadowolenie.

Po pokonaniu górskiego szlaku wielu z nas z radością stwierdziło, iż osoby niepełnosprawne z dysfunkcją wzroku są w stanie zmierzyć się z każdą trudnością i każdym utrudnieniem, które w naszym życiu musimy pokonywać każdego dnia. W tym wypadku bardzo dużo zależy od naszego samozaparcia, czyli od nas samych. W tym dniu była bardzo piękna słoneczna pogoda, więc po powrocie z



Zakopanego bardzo szczęśliwi udaliśmy się do ośrodka na obiadokolację. Po posiłku czas miło upływał nam przy wspólnej zabawie, śpiewie i tańcu, po którym udaliśmy się na zasłużony odpoczynek. Trzeci dzień rozpoczęliśmy śniadaniem,

po którym załadowaliśmy w lukach autokaru bagaże i wyruszyliśmy podziwiać Szaflary, gdyż ta malownicza miejscowość posiada skanseny informujące turystę jak tutaj żyło się dawniej. W tychże obiektach mogliśmy oglądać góralskie chałupy, a w ich izbach ówczesne wyposażenie wnętrz oraz narzędzia niegdyś stosowane przez naszych przodków w codziennym życiu, czy do uprawy roli. Odwiedziliśmy również Muzeum Tatrzańskie, w którym podziwialiśmy rzeczy wydobyte z wykopalisk oraz wypchane zwierzęta żyjące na Podhalu.



Następnie w godz. południowych wyruszyliśmy w drogę powrotną do naszych domów. Wycieczkę zakończono przy dworcu

PKP w Dębicy. Wyjazd do Szaflar pozwolił naszym niewidomym i słabowidzącym członkom oraz ich opiekunom przekonać się o tym, że świat, który nas otacza jest piękny i warto jest ponieść trudy związane z niepełnosprawnością przy jego poznawaniu.

Pomimo tego, że byliśmy bardzo zmęczeni, to z twarzy każdego emanowało zadowolenie i satysfakcja z przeżycia tego wszystkiego, o czym kilka zdań powyżej.

Z takim bagażem przeżyć i wrażeń udaliśmy się do naszych domów w sercach niosąc wspomnienia widoków pięknych polskich Tatr oraz tego wszystkiego, co dane nam było przeżyć przez te dni.

autor relacji: prezes ZK PZN w Dębicy **Martyna Maniewska**

Brzozów - 20 czerwca 2016 r.

W tym roku „nasi” zrzeszeni w brzozowskim Kole PZN „pod komendą” prezes **Zofii Brodzickiej** w jednodniową wycieczkę w nieodległej im okolicy wybrali się **20 czerwca 2016 r.** Jak zwykle o takim, a nie innym charakterze ich przedsięwzięcia zadecydowały fundusze, ale, jak wskaże dalsza relacja, „*przedsięwzięcie było*



przedniej maści, dobrze zorganizowane i ciekawe, więc w praktyce zakładane w nim oczekiwania – jak domniemywa jego organizatorka – zostały spełnione i zrealizowane, poprzez co – też na to licząc - na trwałe zapisały się w pamięci jego uczestników”.

Z Brzozowa z miejsca zbiorki w przepiękny, z lazurowym



niebem dzień, wyjechali o 8⁰⁰ rano od razu obierając kierunek na Solinę, do której przybyli za niedługi czas. Piękna pogoda umożliwiła wszystkim uczestnikom spacer po koronie zapory, oglądnięcie sporej liczby kiermaszów i sklepików, co niewątpliwie należy do atrybutów tego typu eskapad. Niekwestionowaną atrakcją wycieczki był godzinny rejs po Solinie, w którym wzięli udział jej wszyscy uczestnicy.

Okolo południa obrali azymut na Arłamów, który Ich niewątpliwie oczarował i przybił swoim przepychem. Wszyscy wiedzą, czym ten ośrodek był w okresie PRL-u, ale to, co teraz podziwiali – można rzec – „zwalilo ich z nóg”. Byli tam w momencie, gdy szykowali się na przybycie piłkarskiej kadry **Adama Nawalki**



przed **Euro 2016** (*piłkarze w Arłamowie swoją formę szlifowali przez tydzień*). Przy okazji zobaczyli apartament, w którym będąc internowanym kwaterował Lech Wałęsa i wysłuchali innych

ciekawostek związanych z niegdyś rządowym obiektem, w którym często bawili PRL-owscy dygnitarze.

W późno popołudniowych godzinach „popasali”, czyli na krótko zatrzymali się w miejscowości Liskowate, gdzie w miejscu wyznaczonym do biwakowania, pod zadaszeniem chroniącym w tym wypadku od słońca, grillując i śpiewając przy biesiadnej muzyce spędzili miło czas. Po chwili uzupełniania sił ponownie zajęli miejsca w autokarze, który został wynajęty od prywatnej firmy. W późnych godzinach wieczornych po przybyciu do Brzozowa automatycznie doszło do samorozwiązania całodniowej wyprawy, której głównym celem była integracja, edukacja i rozrywka.

Mam nadzieję – kończyła swą wypowiedź Zofia Brodzicka -, że” *wszyscy z 25 jej uczestników pomimo zmęczenia do swoich domów powracali ukontentowani, czyli zadowoleni, usatysfakcjonowani i rozradowani, bo zaiste mieli ku temu wiele powodów, o co usilnie ją przygotowując zabiegałam*”

Tyle spisanych wrażeń z krótkiej telefonicznej rozmowy z prezes Zofią Brodzicką w tymże wywiadzie je opisującą.

Zygflor

2016-07-04

Mielec – 23 - 25 czerwca 2016 r.

W powyżej podanym terminie aktyw mieleckiej struktury PZN dla swoich podopiecznych zorganizował trzydniową wycieczkę „na trasie” Sandomierz, Nałęczów, Kazimierz Dolny, Puławy, Kurozwęki, w której udział wzięło **30** osób.

O tym, jak do niej doszło, co w trakcie tych dni zobaczyli, co przeżyli i co się w ich gronie „w te piekielne dni pod kopułą rozgrzanego nieba” wydarzyło w telefonicznej rozmowie z prezes **Agatka Pogoda**:

„Gdyby nie pozyskane fundusze z Gminy Miejskiej Mielec, to na pewno nie zabrałabym się za organizację tej wycieczki na trasie: Sandomierz, Nałęczów, Kazimierz Dolny, Puławy, Kurozwęki, czyli w



terenie w sumie nam nieznanym, a leżącym niedaleko nas.

Pierwszy dzień trzydniowej wycieczki zainaugurował dość wczesny wyjazd z Mielca około godz. 8⁰⁰ rano. Po

obraniu kierunku jazdy na Sandomierz przybyliśmy tam po kilkudziesięciu minutach podróżowania. Na parkingu oczekiwała nas już p. przewodnik, która przez 3 godz. - ze względu na spiekotę „na wolnych obrotach”- oprowadzała nas po przepięknym Sandomierzu opowiadając nam wszystko to, co sama o nim wiedziała.

Po zakończeniu zwiedzania miasta rozreklamowanego w kraju za sprawą serialu „Ojciec Mateusz” udaliśmy się do Nałęczowa, który tym razem



przybliżała nam inna p. przewodnik (pracowała na naszą rzecz w Nałęczowie oraz w drugim dniu w Kazimierzu Dolnym) , dzięki której obejrzelśmy barokowy pałac Małachowskich, park krajobrazowy wraz z łazienkami, Muzeum Bolesława Prusa, dworek Żeromskich i inne.

Wąwolnica, a w niej gospodarstwo agrarystyczne - to nasza baza żywieniowo-noclegowa na czas naszej tegorocznej eskapady, do której zajechaliśmy po opuszczeniu Nałęczowa. Po zakwaterowaniu

się i spożyciu obiadokolacji tym akcentem kończyliśmy pierwszy dzień naszego przedsięwzięcia.



W drugim dniu – tuż po śniadaniu – wyjechaliśmy do Kazimierza Dolnego, gdzie na początek odbyliśmy godzinny rejs po Wiśle, w trakcie którego było wręcz szampańsko, odświeżenie i wesoło – wszak byliśmy tuż po nocy Kupały.

Po wyjściu na brzeg z tą samą p. przewodnik rozpoczęliśmy zwiedzanie przepięknego

Kazimierza Dolnego; miasta - natchnienia wszelkiej maści artystów; w tym fotografów, filmowców, malarzy i poetów. Miasto obejrzelśmy z każdej możliwej strony – w tym ze wzniesienia, czyli góry wiatrów, która niestety jest tylko w zasięgu ludzi pełnosprawnych. Spacerując po Kazimierzu - chłonąc jego atrakcje oraz niepowtarzalną atmosferę - musieliśmy „patrzeć pod nogi”, aby bez upadków móc się po nim poruszać i bez kontuzji w takowym stanie móc powrócić do oczekującego nas autokaru.



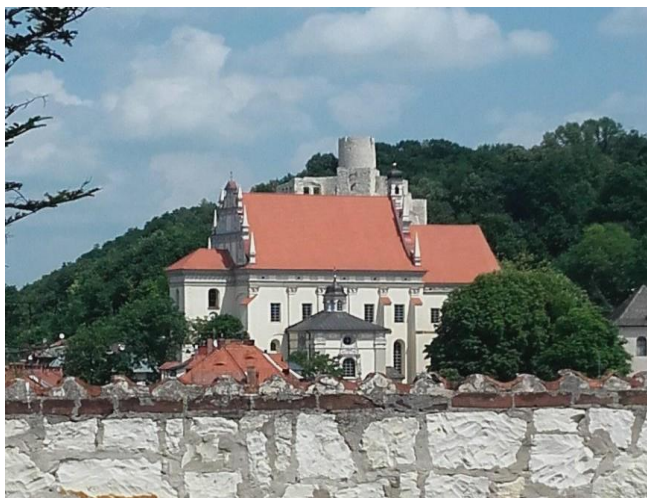
Po zwiedzeniu „Mekki artystów” powróciliśmy do naszej bazy w Wąwolnicy, gdzie po spożyciu obiadokolacji już późnym wieczorem wzięliśmy udział w zorganizowanym dla nas „tanecznego grillu” - w ten m.in. sposób zgłębiając naszą integrację.

W trzecim dniu naszej eskapady, czyli 25 czerwca, tuż po spożyciu śniadania oraz umieszczeniu bagaży w lukach autokaru obraliśmy kierunek jazdy na Puławy. Po przybyciu w wyznaczone miejsce i omówioną godzinę spotkaliśmy się z kolejno trzecią p. przewodnik, z którą rozpoczęliśmy zwiedzanie miasta znanego w kraju m.in. dzięki Zakładom Azotowym, księżnej Izabeli Czartoryskiej, czy Instytutu



Upraw, Nawożenia i Gleboznawstwa.

Turystyczną perełką Puław jest pałac Czartoryskich oraz Ogród Puławski, którego zwiedzanie absorbuje mnóstwo czasu. Zwiedzanie Parku, pobyt w świątyni Sybilli i zapoznawanie się z jego innymi atrakcjami w taki skwar było możliwe m.in. dzięki temu, że odbywało się w cieniu wielu potężnych drzew, pośród których były ławki umożliwiające chwilowy odpoczynek.



W godzinach popołudniowych obraliśmy kierunek jazdy na Kurozwęki, gdzie jest kilka zabytkowych budowli – w tym przepiękny pałac – oraz ... słynna w kraju hodowla bizona amerykańskiego, kukurydziany labirynt, czy hodowla koni, a wszystko to w okolicach wspomnianego pałacu.

W tym miejscu każdy określony czas miał tylko do własnej dyspozycji i robił wszystko to, na co miał ochotę.

W późne popołudnie ponownie zajęliśmy miejsca siedzące w naszym autokarze, aby około 20⁰⁰ – w tym po nieprzewidzianej

przygodzie tuż przed Mielcem – rozwiązać intensywnie przeżyta trzydniówkę” – tyle z obszernej wypowiedzi Agatki.

Pikanterii zrelacjonowanemu przedsięwzięciu dodaje fakt, że opisane zdarzenia i fakty, to indywidualne dzieło (*plan, skojarzenie przewodników, kalkulacja, rezerwacja bazy żywieniowo-noclegowej, wynajem autokaru*) prezes **Agatki Pogody**, która u zarania swojej kadencji zdradziła tak wielkie predyspozycje i hart ducha w realizacji tego typu trudnych i specyficznych zadań. Co prawda w telefonicznej rozmowie co chwilę przywoływała imiona dziewczyn ze swojego Zarządu Koła, dzięki którym w takim stylu zrealizowała opisane zadanie, ale każdy przyzna, że dobry zespół musi mieć „szefa” z wizją, temperamentem i charakterem, gdyż inaczej nie da się zrealizować ambitnych zadań i przedsięwzięć.

Takiej ekipy, czyli takiego składu ZK oraz ich lidera, czyli takiej prezes ZK, należy tylko z serca pogratulować wszystkim zrzeszonym w mieleckim Kole PZN i ... oczekiwać odgłosów tego wszystkiego, co na pewno jeszcze zrobi - zrobią - na rzecz swojego środowiska.

Zygflor

2016-07-04

Krosno - 5 – 6 lipca 2016 r.

W telefonicznej rozmowie omawiającej najbardziej prestiżowe – wręcz sztandarowe - tegoroczne przedsięwzięcie ZK PZN w Krośnie jego niekwestionowany lider – prezes **Bogdan Sadowski** m.in. o nim powiedział: *„W tym roku postanowiliśmy w dniach 5-6 lipca br. zorganizować dwudniowa wycieczkę o charakterze pielgrzymkowo-integracyjnym do Krakowa, Ogrodzieńca i Częstochowy. Oczywiście najważniejszym punktem naszej wycieczki była Jasna Góra – i to z wielu względów , o czym kilka zdań za chwilę.*

Z Krosna – w ten sposób inaugurując naszą eskapadę –



*wyjechaliśmy 5 lipca tuż po godz. 6⁰⁰ rano; na pokładzie autokaru krośnieńskiego PTTK rozsiadło się 36 uczestników, którym towarzyszył p. **Ryszard Majka** - przewodnik PTTK obsługujący nam tego typu przedsięwzięcia od lat. Niezwykle wielkim plusem współpracy w realizacji tego typu przedsięwzięć z przewodnikiem jest to, że mijany teren, miejscowości, czy okolice przestają być dla nas anonimowymi, bo coś o nich mamy*

okazję usłyszeć, się dowiedzieć i zawsze coś z tego typu informacji pozostaje w naszej pamięci.

Okolo godz. 9³⁰ wjechaliśmy w administracyjne granice Krakowa, aby po kilkudziesięciu minutach dojechać do Łagiewnik i



opuścić nasz autokar przy Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się”. Już sama bryła świątyni uderza nas swym kształtem raczej kojarzonym

z chrześcijańskimi świątyniami Grecji, czy Jerozolimy m.in. z powodu swojej masywności, czy braku strzelistych dachów.



*Oczywiście Sanktuarium zrobiło na nas ogromne wrażenie, chociażby z powodu możliwości obejrzenia **różnego rodzaju relikwii*** - nie tylko po **Janie Pawle II** -, czy zwiedzenia*

całego obiektu, w tym kopii całunu turyńskiego oraz odtworzonej wedle niego postaci Jezusa Chrystusa, z czym zetknęliśmy się po raz pierwszy.

Po opuszczeniu w godzinach popołudniowych stolicy Małopolski obraliśmy azymut na Częstochowę po drodze zatrzymując się w Ogrodzieńcu, gdzie znajdują się ruiny zamku - niegdyś newralgicznego militarnego obiektu tworzącego tzw. łańcuch „orlich gniazd”, czyli łańcucha obronnych warowni ochraniających średniowieczną Polskę m.in. od najazdów Czechów, czy niemieckich możnowładców.



Zapewniam, że w Ogrodzieńcu naprawdę warto się zatrzymać, gdyż mamy okazję poznać budowę tego typu fortyfikacji, jej wnętrze, wyposażenie, czy podziemia po to tylko, aby móc sobie wyobrazić, jak tego typu obiekt funkcjonował w okresie oblężenia lub pokoju.

Okolo godz. 18⁰⁰ zakwaterowaliśmy w Domu Pielgrzyma umiejscowionego obok częstochowskiego Sanktuarium. Po zakwaterowaniu się oraz spożyciu obiadokolacji udaliśmy się na wieczorne czuwanie oraz zasłonięcie Cudownego Obrazu.

*Wszyscy chętni już o 6⁰⁰ rano dnia następnego uczestniczyli przy Jego odsłonięciu i wtedy to dołączyliśmy do **Ogólnopolskiej Pielgrzymki Osób Chorych, Niepełnosprawnych i Starszych**, co w*



pewien sposób uatrakcyjniło naszą wycieczkę. Tak więc po spożyciu śniadania wzięliśmy czynny udział w kilku jej propozycjach; w tym we Mszy św. w trakcie której wysłuchaliśmy homilii abp Wiktora Skworca, który zauważył, że „Uczestnicy cierpień Chrystusa przechowują w swoich własnych cierpieniach najszczególniejszą część nieskończonego skarbu odkupienia świata i tym skarbem mogą się dzielić z innymi”.

Około godz. 13⁰⁰ spożyliśmy obiad, po którym aż do godz. 17⁰⁰ zwiedzaliśmy duchową stolicę Polski. W tym czasie m.in. zwiedziliśmy Muzeum 600 – lecia Jasnej Góry, nawiedziliśmy najważniejsze miejsca jasnogórskiego Sanktuarium, czyli Kaplicę Cudownego Obrazu Matki

51



966-2016






OGÓLNOPOLSKA
PIELGRZYMKĄ
OSÓB CHORYCH,
NIEPEŁNOSPRAWNYCH
I STARSZYCH
NA JASNĄ GÓRĘ

W środę 6 LIPCA 2016 roku

spotkamy się u stóp Matki Bożej, by w Jubileuszowym Roku Miłosierdzia oraz z okazji 1050. rocznicy Chrztu Polski dziękować za łaski, jakimi Bóg obdarza poprzez sakrament Chrztu świętego. Dziękujemy też za łaskę przeżywania cierpienia w łączności z Chrystusem we wspólnocie Apostolstwa Chorych.

Program pielgrzymki

- 9.30 Powitanie w Bazylice i modlitwa różańcowa
- 10.00 Konferencja dla chorych ks. Prof. Stanisława Warzeszaka – Krajowego Duszpasterza Służby Zdrowia w latach 2010-2016
- 11.00 Msza Święta pod przewodnictwem Jego Ekscelencji Księdza Arcybiskupa Wiktora Skworca - Metropolity Katowickiego
- 13.30 Droga Krzyżowa na Wałach
- 14.30 Nabożeństwo Lourdzkie połączone z indywidualnym błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem w Kaplicy Cudownego Obrazu.

Duszpasterzy, służbę zdrowia, wolontariuszy, krewnych i przyjaciół osób chorych prosimy o udzielenie im pomocy w dotarciu na Jasną Górę i w godnym przeżyciu pielgrzymki.

Tel.: 32 231 21 22
e-mail: sekretariat@apochor.pl
www.apochor.pl

Adres sekretariatu i redakcji:
ul. Starozwolska 5B
40-008 Katowice



Bożej, bazylikę, salę rycerską i skarbiec, braliśmy udział w drodze krzyżowej. Spacerowaniu towarzyszyła względna pogoda, gdyż nie było zbyt gorąco, ani nie lał deszcz.

Samorozwiązanie naszej wycieczko-pielgrzymki nastąpiło tego samego tuż po 22⁰⁰ na krośnieńskim dworcu PKS, gdzie w dobrych humorach - nawzajem się żegnając - rozstawaliśmy się.

Kończąc wspomnę, że realizując omówioną imprezę – za pośrednictwem Miejskiego oraz Powiatowego CPR - korzystaliśmy z dofinansowania PFRON, za co jesteśmy niezmiernie wdzięczni. – tyle z telefonicznej relacji prezesa Bogdana Sadowskiego.

Zygflor

2016-07-10

*** rodzaje relikwii – Relikwie mogą być I, II lub III stopnia**

- - *Najważniejsze relikwie to relikwie I stopnia. Są to części, które pozostały z ciała świętego, na przykład krew świętego, jego kości, skóra, włosy, paznokcie.*
- *II stopień* stanowią przedmioty związane z osobą świętego za jego życia ziemskiego. Są to przedmioty, którymi posługiwał się dany święty: ubrania, rzeczy osobiste, rzeczy mające bezpośredni kontakt ze świętym – jego szaty, modlitewnik, różaniec i inne przedmioty codziennego użytku.
- *Relikwie III stopnia*, to przedmioty, które stały się relikwiami poprzez dotknięcie właściwych relikwii, pierwszego lub drugiego stopnia. Mogą to być na przykład rzeczy potarte o część ciała zmarłego świętego lub dotknięte przez samego świętego w trakcie życia.

Kilka przykładów - kilka relacji - ze realizowanych w trakcie tegorocznego lata imprez na rzecz naszego środowiska, które ich uczestników niewątpliwie uwrażliwiły, uduchowily – słowem - dały namiastkę szczęścia z wielu powodów; niewątpliwie o to chodziło wszystkim ich organizatorom i takich że efektów należy im tylko pogratulować...



„Niewidomi”

Stukając białymi laskami w bruk stwarzamy dystans nieodzowny.
Kosztuje każdy krok.

W pustych źrenicach wciąż umiera świat do siebie samego
niepodobny:

świat złożony nie z barw,
lecz z łoskotów (kontury, linie szmerów).

Pomyśl, z jakim trudem dojrzewa się do całości,
gdy zawsze tylko część zostaje
i tę część musimy wybierać.

O jakże chętnie każdy z nas wziąłby cały ciężar człowieka,
który bez laski białej obejmuje od razu przestrzeń!

Czy zdołasz nas nauczyć, że są krzywdy inne prócz naszej?

Czy potrafisz przekonać, że w ślepotcie może być szczęście.

autor wiersza: Karol Wojtyła